

więcej, Kościół jest tutaj twórczym drogowskazem w perspektywach edukacji uniwersyteckiej.

Wydaje się, że zaprezentowane przez kard. Z. Grocholewskiego materiały mogą stać się ważnym przesłaniem w ewentualnej dyskusji wokół statusu uczelni akademickich w Polsce. Wydaje się, że jest to jednak zagadnienie ciągle aktualne. Bowiem stan prawny to jeszcze nie całość problemu. Propozycje kard. Z. Grocholewskiego mogą stać się ważnym materiałem pogładowym. Warto zatem sięgnąć do tych przemyśleń. Są one tym cenniejsze, że oparte na wielu doświadczeniach, i to zdobytych w różnych środowiskach.

*bp Andrzej F. Dziuba, Łowicz*

Joseph GRZYWACZEWSKI, *Hippolytus an Enigmatic Figure*, Wydawnictwo POLIHYMNIA, Religie Świata – Świat Religii nr 16, Lublin 2014, ss. 149.

Wydana w języku angielskim książka zatytułowana *Hippolytus an Enigmatic Figure (Hipolit. Postać enigmatyczna)* autorstwa ks. dr. hab. Józefa Grzywacza (patrologa, profesora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) ukazała się w lubelskim wydawnictwie w serii „Religie Świata – Świat Religii”. Założeniem serii jest publikacja prac i materiałów dotyczących różnych religii, ze szczególnym uwzględnieniem chrześcijaństwa, a celem wzajemne poznawanie się ludzi różnych kultur i religii, a tym samym ułatwianie im dialogu. Seria jest wydawana w Polsce, ale są w niej prace także w innych językach. Docierają one następnie do bibliotek w różnych państwach (m.in. Watykanu, Francji, Stanów Zjednoczonych, Republiki Południowej Afryki).

Książka dotyczy głównie dzieła *Philosophumena (Przeciw wszystkim herezjom)*. Jego tekst odnaleziono w XIX w. ośrodku monastycznym na Górze Athos w Grecji. Od początku pojawiały się wątpliwości co do autorstwa. Niektórzy badacze przypisywali to dzieło Orygenesowi († 254). Zwyciężyła ostatecznie hipoteza, wg której jego autorem mógł być Hipolit († 235). Nie stwierdzono jednakże, który Hipolit, bowiem imię to nosiło dziewięciu świętych oraz czterech (lub przynajmniej dwóch) pisarzy wczesnochrześcijańskich. Wątpliwość nie została rozwiązana aż po dzień dzisiejszy.

Książka przedstawia Kościół w Rzymie w III w. Był to okres napięć między rygorystami a zwolennikami łagodniejszych wymagań w dziedzinie moralnej. Autor ukazuje głównie dwie postacie: papieża Kaliksta oraz Hipolita. Idąc za tokiem dotychczasowych badań, przytacza i omawia hipotezy na temat tych osób. O ile mi wiadomo, książka ta powstała jako rozwinięcie tematu, jaki autor przed-

łożył, w formie konferencji, w Anglii w kręgu osób zainteresowanych starożytnością chrześcijańską.

Autor zwraca uwagę, że fragment we wskazanym wyżej dziele *Philosophumena*, który dotyczy papieża Kaliksta, nie był komentowany przez pisarzy okresu patrystycznego, a ponadto różni się on nieco od całości dzieła. To zrodziło pytanie: Czy pochodzi od tego samego autora, czy może został wprowadzony przez późniejszych kopistów do korpusu odnalezionego na Athos? Wydaje się, że przy obecnym stanie wiedzy nie można dać przekonującej odpowiedzi na to pytanie. Można wszakże mieć nadzieję, że dalsze badania pomogą lepiej poznać życie i dzieło Kaliksta oraz rzucić nieco światła na enigmatyczną postać, jaką ciągle stanowi Hipolit.

Józef Grzywaczewski zapoznaje czytelnika z opiniami na temat Hipolita, podanymi przez starożytnych pisarzy. Przywołuje informacje zawarte w źródłach kościelnych, sięgających starożytności. Analizuje poświęcone Hipolitowi inskrypcje papieża Damazego († 384) oraz prezbitera Leona, o którym brak jest świadectw historycznych (inskrpcje Leona widział Prudencjusz ok. 400 r.; zapewne Leon był współczesny papieżowi Damazemu /† 384/, od którego mógł żyć dłużej).

Autor wymienia wiernych Kościoła noszących imię Hipolit. Tę cześć pracy zamyka prezentacja stanowiska wybranych autorów XIX w., wypowiadających się o „bohaterze” prezentowanego dzieła (rozdział I). Po wskazaniu na prace przypisywane Hipolitowi (rozdział II) J. Grzywaczewski zwraca uwagę na statwę prawdopodobnie ukazującą Hipolita. Przybliża dawną i obecną interpretację tego figuratywnego przedstawienia, koncentrując się na znaczeniu ksiąg, których tytuły zostały uwiecznione na tej statule (rozdział III). Przechodzi dalej do analizy hipotezy postawionej przez Pierre’a Nautina (główne dzieła tego autora przypadają na lata 50. i 60. XX w.), a dotyczącej Hipolita i postaci o imieniu Josip. Zauważa wewnętrzne zróżnicowanie ksiąg przypisywanych Hipolitowi. Omawia działalność Josipa (rozdział IV). Skupia się na hipotezach dotyczących osoby Hipolita, wypowiadając się wprawdzie o „jednym” Hipolicie, następnie m.in. o trzech postaciach noszących to imię, wreszcie o dwóch osobach mających „zbieżne” imię (rozdział V)

Grzywaczewski poświęca następnie uwagę odnalezieniu na Górze Atos dzieła *Philosophumena*. Prezentuje jego kompozycję, skupia się na problematyce autorstwa. Przybliża fragment traktujący o papieżu Kalikście († 222), uznany przez badaczy katolickich jako paszkwil (rozdział VI). Szkicuje następnie portret Kaliksta, kierującego Kościołem w latach 217-222. Kalikst – pisze ks. J. Grzywaczewski – po podjęciu ostrej krytyki tejże społeczności zostaje deportowany na Sycylię (wg autora paszkwilu Kalikst został wysłany na tę wyspę jako człowiek świecki za kradzież pieniędzy swego pana, Karpophorosa). Następnie Kalikst wraca do Rzymu, gdzie zostaje wybrany na biskupa tego miasta (roz-

dział VII). W kontekście powyższej analizy ks. J. Grzywaczewski przechodzi do interpretacji oskarżeń wnoszonych przeciwko Kalikstowi. Koncentruje się na jego odniesieniu się do herezji (tu przedstawia nowe relacje Kaliksta z Sebeliuszem /† ok. 215/) oraz wskazuje na popieranie przez Kaliksta błędów Elchazaja (trudno dziś stwierdzić, czy było to imię własne, przydomek bądź przezwisko). Ksiądz J. Grzywaczewski zauważa tendencje Kaliksta do łagodnego traktowania spraw moralnych. Omawia jego edykt o odpuszczeniu grzechów; podaje wyjaśnienie tego edyktu w świetle Biblii; przedstawia próbę zrozumienia stanowiska Kaliksta – rozdział VIII.

Następnie autor zwraca uwagę na znaczenie historii Kaliksta – przedstawia ją w kontekście starożytnej literatury. Podaje interpretację „opowieści” o Kalikście (rozdział IX). Przytacza świadectwa wybranych pisarzy starożytności (Euzebiusz z Cezarei /† ok. 340/; Hieronim /† 419 lub 420/; Focjusz /† 891/) na temat autorstwa dzieła *Philosophumena*. Koncentruje się na świadectwie Focjusza, analizując pierwszy i drugi fragment jego wypowiedzi o Hipolicie – rozdział X. Tekst dzieła zamykają dwie końcowe hipotezy (wprowadzenia fragmentu o Kalikście do powyższej księgi oraz Hipolitowego autorstwa fragmentu mówiącego o tym papieżu – rozdział XII). Książka *Hippolytus an Enigmatic Figure* zaopatrzona została w *Aneks* (mający charakter informacji źródłowej) oraz w bogatą literaturę.

Właśnie w IX księdze – napisanego po grecku – dzieła *Philosophumena* znajduje się fragment dotyczący papieża Kaliksta. Prezentuje on niewiarygodny wprost portret biskupa Rzymu i papieża. Znany polski patrolog, ks. prof. Marek Starowieyski, nie wahał się stwierdzić, że ów fragment to – nawiązując do stwierdzenia wyżej podanego – paszkwil nie mający pokrycia w rzeczywistości: „Bezpodstawne są zarzuty herezji i złych obyczajów [Kaliksta], jakie mu gwałtownie stawia Hipolit w swoim *Elenchos* (czyli *Philosophoumena*), którego cała księga IX jest jednym paszkwilem” (*Hipolit Rzymski*, w: J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, s. 194-195). Rzeczywiście, ów „portret” Kaliksta skupia w sobie – w sposób sztuczny, wręcz nieprawdopodobny – zło i przewrotność. Taki obraz biskupa Rzymu – nawet w teorii – nie mógł być prawdziwy.

Autor książki nie podważa ani nie obala dotychczasowych teorii. Nie twierdzi wprost, że to nie Hipolit napisał ów paszkwil. Wysuwa natomiast hipotezę w formie pytań: A może jednak to nie Hipolit? Może tekst uderzający w papieża to późniejsza wstawka? Celem autora jest zachęta do dalszych badań nad tekstem, a nie wydawanie ostatecznych wyroków. I to właśnie stanowi o walorze jego dzieła.

*Eugeniusz Sakowicz, Warszawa*